

Kojot, Rzuć tę głowę (feat. Oxon, prod. Sparrows)

Miałem kiedyś kota, ku*wa ale go zjadłem
Dalej trzymam jego skórę, strasznie to ładne
Ciebie też oskóruję jak Cię dopadnę
Użycz mnie na sekundę, będzie nagle po diable

W głębi lasu mi doskwiera samotność
Zbuduję chatkę i wynajmę za bezcen
Już pierwszy sezon jakichś młodych przyciągnął
Będę mógł wybić całą bandę nareszcie

Rzuć tę głowę
Rzuć, rzuć tę głowę mi
Rzuć tę głowę
Rzuć, rzuć tę głowę mi
Rzuć tę głowę
Rzuć, rzuć tę głowę mi już
Zagrajmy z grę

Rzuć tę głowę
Rzuć, rzuć tę głowę mi
Rzuć tę głowę
Rzuć, rzuć tę głowę mi
Rzuć tę głowę
Rzuć, rzuć tę głowę mi już
I niech się leje krew

Jak to mówią, lepiej już się witać
Ale żegnam, bo ty zaraz przecież usniesz i tak
Ciemna noc, wszędzie mrok
Myślisz, wkrótce świta
Widzisz błysk? Bliski Wschód?
Tak, to mój []

Przetnę Cię szablą na pół
Będziesz krwawił
Jedno pół rzucę w dół
Drugie powieszę na drzewie
Bo chcę się bawić

Ziomków też Ci pozabijam
Potem sobie z ich ciał zechcę zlepić kulkę
Kumasz co mam w myślach?
Grałem w taką grę jak Inside
Zlepię z nich jak [] jeden wielki pulpet, ble

Niczym Jason Voorhees
Robię mięso z cool kids
Wystrzeliłem sto naboji
Wciąż mnie nie męczą kulki

Cienko przędą jak Moira chce im przeciąż sznurki
Zatrujęm im wodę w studni
By wpierw nieco zżółkli

Rzuć tę głowę
Rzuć, rzuć tę głowę mi
Rzuć tę głowę
Rzuć, rzuć tę głowę mi
Rzuć tę głowę
Rzuć, rzuć tę głowę mi już
Zagrajmy z grę

Rzuć tę głowę
Rzuć, rzuć tę głowę mi

Rzuć tę głowę
Rzuć, rzuć tę głowę mi
Rzuć tę głowę
Rzuć, rzuć tę głowę mi już
I niech się leje krew

Mam nowe maczety, one ostro tną
Tylko irytują ludzie jak się głośno dra
Więc [] mam stronę mroczną, złą
Odetnę każdemu głowę, wyśle w kosmos ją
Mówię mu by dał nogę, w sensie, podaj, no kopsnij
A on ucieka, co to je*any crossfit?
Musiałem odciąć drugą, zemdlał, długo nie pośpi
To był cios poniżej pasa, ale po co się złościć

[] żył we mnie, on nie zaprzestanie
Jesteś u mnie na tapecie dziś na każdej ścianie
Chowam ludzi w trumny, w oku mam łezki
To moja dozgonna miłość do grobowej deski

Mam w planie łowy
Już piękny prawie nowy
Jestem w stanie mordować, chamie przez całe doby
Chcę wam odciąć banie, aż dzień nastanie
To krwawe gody
A mi uciekacie i mam straszne z wami urwanie głowy

Rzuć tę głowę
Rzuć, rzuć tę głowę mi
Rzuć tę głowę
Rzuć, rzuć tę głowę mi
Rzuć tę głowę
Rzuć, rzuć tę głowę mi już
Zagrajmy z grę

Rzuć tę głowę
Rzuć, rzuć tę głowę mi
Rzuć tę głowę
Rzuć, rzuć tę głowę mi
Rzuć tę głowę
Rzuć, rzuć tę głowę mi już
I niech się leje krew

Proszę podaj mi dłoń
Wyciągnij rękę
I ubrudzoną krwią
Odbiję na piłce
Będę Tomem Hanksem
Będę Tomem z Hanksem
Rzuć mi głowę w rękę
Już nie mogę więcej

Ty nie masz głowy nie
Ty nie masz głowy
W ogóle nie masz jej
Nie, nie masz jej
I nie masz jej